

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 marca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa A. P. przeciwko Gminie Miejskiej P. o zapłatę 6300 złotych, Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że 7 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok w sprawie z powództwa A. P. przeciwko Gminie Miejskiej P. (sygn. II C 1613/11), w którym oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Apelacja od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 kwietnia 2013 r. (sygn. I ACa 1363/12), który zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W tych sprawach Gmina Miejska P. reprezentowana była przez radcę prawnego W. C., który jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez Gminę Miejską P.. Jest uprawniony do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 100 % kosztów sądowych zasądzonych na rzecz strony przez niego zastępowanej lub jej przyznanych w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym lub postępowaniu egzekucyjnym – jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej.

Na podstawie opisanych wyżej wyroków (tytułów wykonawczych) komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach M. J. prowadził postępowanie egzekucyjne pod sygn. Km 2587/13. Wyegzekwował od A. P. na rzecz Gminy Miejskiej P. kwotę 6300 zł. Wpływ środków pieniężnych, odpowiadających kosztom zastępstwa procesowego, nastąpił na konto Gminy Miejskiej P.:

- w kwocie 3600 zł – najpóźniej 2 października 2013 r.,
- w kwocie 2700 zł – najpóźniej 19 listopada,
- w kwocie 300 zł - najpóźniej 22 listopada 2013 r.

Gmina Miejska P. wypłaciła na rzecz radcy prawnego W. C. tytułem wynagrodzenia:

- w dniu 4 października 2013 r. kwotę 11 287,87 zł,
- w dniu 27 listopada 2013 r. – kwotę 2363,11 zł.

Wyплаты te obejmowały wynagrodzenie należne ww. radcy prawnemu za prowadzenie spraw o sygnaturach wymienionych wyżej.

22 lipca 2013 r. A. P. złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 24 kwietnia 2013 r. Wyrokiem z 30 lipca 2014 r., wydanym w następstwie skargi kasacyjnej A. P., Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi (sygn. akt II CSK 563/13).

W dniu 30 października 2014 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi (sygn. I ACa 1463/14) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 7.09.2012 r.: stwierdził nieważność umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 17 czerwca 2008 r. zawartej między stronami, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od Gminy Miejskiej P. na rzecz A. P. kwoty: 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz 8400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Pismem z 16 listopada 2015 r. A. P. wezwał Gminę Miejską P. do zwrotu wyegzekwowanych tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwot odpowiednio: 3600 zł i 2700 zł - w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Sąd I instancji stwierdził, że powód opiera swoje roszczenie o przepis art. 405 k.c.

Bezsporny między stronami jest fakt zasądzenia a następnie wyegzekwowania od powoda na rzecz pozwanej kwoty 6300 zł odpowiadającej kosztom zastępstwa procesowego w postępowaniach o sygn. II C 1613/11 i I ACa 1363/12, jak i fakt, że wyroki w powyższych sprawach zostały odpowiednio uchylone i zmienione.

Zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości określony w art. 405 k.c. wygasa jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przesłankami wygaśnięcia obowiązku zwrotu są zużycie lub utrata korzyści, dokonujące się w kwalifikowany i obiektywny sposób, a także brak świadomości okoliczności wskazujących na istnienie obowiązku zwrotu. Nie każde zużycie lub utrata prowadzi więc do wygaśnięcia zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. W praktyce na ocenę „podstawności wzbogacenia” w istotny sposób wpływają orzeczenia zapadłe w postępowaniu cywilnym i możliwość ich zmiany po wniesieniu zwykłych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Sąd Rejonowy ocenił, że w niniejszej sprawie zachodzi sytuacja odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). W chwili świadczenia jego prawna podstawa istniała w postaci prawomocnego wyroku Sądu II instancji, a po spełnieniu odpadła – wskutek wyroku Sądu Najwyższego uwzględniającego skargę kasacyjną i uchylającego ten wyrok. W orzecznictwie można spotkać się z poglądem, iż powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu powstaje z chwilą uzyskania wiadomości o zaskarżeniu prawomocnego wyroku rewizją nadzwyczajną (wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 1971 r. sygn. I CR 552/70, opubl. OSN 1971, Nr 9, poz. 161.), co obecnie można odnosić do skargi kasacyjnej. Oznaczałoby to, że jedynie strona, która rozporządziła korzyścią majątkową, uzyskaną na podstawie prawomocnego wyroku po jego uprawomocnieniu się, a przed uzyskaniem wiadomości o jego zaskarżeniu rewizją nadzwyczajną (skargą kasacyjną), w razie uchylecia tego wyroku nie ponosi ujemnych następstw przewidzianych w art. 409 k.c. Sąd Rejonowy jest jednak zdania, iż tezy cytowanego wyroku idą za daleko. Póki bowiem mamy do czynienia ze stanem następującym po postępowaniu sądowym – tj. z prawomocnym i wykonalnym orzeczeniem – to nawet po zaskarżeniu wyroku nadzwyczajnym środkiem, nie powinno się przyjmować powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu wynikającej z samego faktu zaskarżenia, który świadczy jedynie o aktywności powoda. Tym bardziej wątpliwości co do zasadności przedstawionej tezy można mieć po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej z dniem 6 lutego 2005 r. Art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. stanowi obecnie, że skarga kasacyjna przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji wyroku prawomocnego, a zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże strony. Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu można by w obecnym stanie prawnym ewentualnie widzieć w okolicznościach, w których sąd skorzystał z przewidzianej w art. 388 § 1 KPC możliwości i wstrzymał wykonanie orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną lub uzależnił jego wykonanie od złożenia przez powoda stosownego zabezpieczenia (przyjmując, że na skutek wykonania orzeczenia stronie mogła być wyrządzona niepowetowana szkoda).

Osoba, która egzekwuje i zużywa prawomocnie zasądzone na jej rzecz świadczenie, nie ma obowiązku liczenia się z jego zwrotem. Nie oznacza to oczywiście, że w konkretnym stanie faktycznym nie mogą wyjątkowo wystąpić inne niż związane z istnieniem prawomocnego orzeczenia okoliczności, które spowodują uznanie wzbogaconego za pozostającego w złej wierze np. okaże się, że orzeczenie zostało wydane na podstawie sfałszowanych przez wzbogaconego dokumentów.

Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że Gmina Miejska P. wykazała, że zużyła środki, będące przedmiotem żądania z treści pozwu – wypłaciła je jako wynagrodzenie przysługujące radcy prawnemu. Jednocześnie po złożeniu w dniu 22 lipca 2013 r. skargi kasacyjnej przez A. P. nie doszło do wstrzymania wykonania zaskarżonego tą skargą orzeczenia. W art. 409 k.c. mowa jest o zużyciu lub utracie korzyści w taki sposób, że *accipiens* nie jest już wzbogacony. Wzbogacony nie odpowiada ani za przypadkową utratę przedmiotu wzbogacenia, ani za takie jego zużycie, które definitywnie likwiduje jego wzbogacenie, tzn. za zużycie nieproduktywne. Taki ściśle konsumpcyjny charakter ma przede wszystkim

wynagrodzenie za pracę (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2014 r., sygn. VI ACa 1485/13, opubl. Legalis nr 1073555).

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że pozwana działając w oparciu o istniejące w obrocie prawnym prawomocne orzeczenia sądowe i egzekwując kwoty wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi procesowemu oraz dokonując ich wypłaty w dniach 4.10.2013 r. i 27.11.2013 r., nie mogła w tej dacie liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda. Nawet po powzięciu wiadomości o złożeniu skargi kasacyjnej przez powoda nie musiała liczyć się z obowiązkiem zwrotu dochodzonych kwot. W prawie polskim zasadą jest dwuinstancyjność postępowania, zaś samo uwzględnienie kasacji, uchylenie wyroku sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie oznacza, że wyrok ostatecznie kończący sprawę zostanie wydany na korzyść podmiotu, który złożył skargę kasacyjną.

Dodatkowo Sąd Rejonowy podniósł, że na podstawie art. 415 w zw. z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., po uchyleniu wyroku z 24 kwietnia 2013 r., Sąd Apelacyjny w Łodzi ponownie orzekając wydał rozstrzygnięcie dotyczące zwrotu przez Gminę Miejską P. na rzecz A. P. kosztów procesu i kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego w kwocie znacznie przewyższającej dochodzone niniejszym pozwem roszczenie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód A. P.. Zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 409 k.c. w z. z art. 405 k.c. polegające na błędnej wykładni i uznaniu że:

- pozwany nie miał obowiązku liczenia się z obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie wyegzekwowanych od powoda kwot w sytuacji, gdy wyegzekwowana należność została przekazana przez komornika już po wniesieniu skargi kasacyjnej przez powoda,

- wyegzekwowane od powoda środki nie podlegają jako bezpodstawne wzbogacenie bo zostały przekazane radcy prawnemu tytułem wynagrodzenia uzależnionego od sukcesu w sytuacji, gdy od obowiązku zwrotu zwalania jedynie zużycie konsumpcyjne powodujące ustanie wzbogacenia, które miało miejsce w okresie, gdy pozwany nie musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu; przy tym pozwany ostatecznie przegrał sprawę i tym samym ma roszczenie do radcy prawnego o zwrot wypłaconych kwot, co oznacza, że nie wyzbył się środków;

- kwota wpłacona przez powoda nie podlega zwrotowi jako bezpodstawne wzbogacenie pozwanej bo środki wyegzekwowane przez komornika zostały przekazane radcy prawnemu tytułem wynagrodzenia uzależnionego od sukcesu w sytuacji gdy zasadne powoływanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, ale nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W apelacji podniesiono jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego. Nie budzi natomiast wątpliwości prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Jednakże z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął błędne wnioski, co w efekcie doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy się zastanowić nad podstawą prawną żądania powoda. Przywołany przez Sąd Rejonowy przepis art. 405 k.c. reguluje instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Postacią bezpodstawnego wzbogacenia (jej szczególnym rodzajem) jest nienależne świadczenie, o którym stanowi art. 410 § 1 k.c. Przepis art. 410 § 2 k.c. wskazuje cztery postacie nienależnego świadczenia, którym odpowiadają kondykcje (condictio) – roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Na potrzeby niniejszej sprawy wystarczające jest skupienie się na condictio causa finita. W piśmiennictwie określa się ją mianem najsilniejszej ze względu na to, że przy tej postaci nienależnego świadczenia

istniało ważne zobowiązanie, podstawa świadczenia istniała w pewnym przedziale czasu i była ważna, ale następnie odpadła. Przyczyny następczego odpadnięcia podstawy świadczenia mogą być różne. Wymienia się wśród nich wzruszenie prawomocnego orzeczenia. Nie ulega wątpliwości, że świadczenie spełnione na podstawie prawomocnego wyroku jest świadczeniem należnym. Sytuacja ta ulega zmianie w przypadku późniejszego uchylecia lub zmiany tego wyroku w wyniku jego zaskarżenia skargą kasacyjną. To powoduje zmianę charakteru dokonanego wcześniej świadczenia, które staje się świadczeniem nienależnym i podlega obowiązkowi zwrotu (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 29 grudnia 2005 r., I ACa 1062/05, Lex nr 186167 i w wyroku z 9 lutego 2011 r., I ACa 16/11, Lex nr 898636). Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2011 r. wskazał: „Roszczenie o zwrot takiego świadczenia powstaje jedynie w wypadku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej, a nie powstaje w razie przejściowego jej odpadnięcia. W przypadku spełnienia świadczenia na podstawie orzeczenia sądowego, nieprawomocnego lub prawomocnego, następnie uchylonego, nie dochodzi do powstania roszczenia, jeżeli sprawa jest nadal w toku. Dopiero prawomocne zakończenie sprawy i oddalenie powództwa oznacza odpadnięcie podstawy wzbogacenia wobec braku tytułu prawnego wzbogacenia”.

W realiach rozpoznawanej sprawy bezspornie zaistniała sytuacja, gdy w pewnym przedziale czasu (od wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w dniu 24 kwietnia 2013 r.) istniała podstawa prawna do otrzymania przez pozwaną od powoda kwot zasądzonych prawomocnymi wyrokami sądów. Odpadła dopiero po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który wyrokiem z 30 października 2014 r. częściowo uwzględnił powództwo A. P. oraz zupełnie odwrotnie rozstrzygnął o kosztach postępowania (zasądził je od pozwanej na rzecz powoda).

W niniejszej sprawie mamy więc do czynienia nie tyle z bezpodstawnym wzbogaceniem, o którym stanowi art. 405 k.c., co z nienależnym świadczeniem, regulowanym w art. 410 k.c. To zaś ma konsekwencje dla oceny zasadności żądania zwrotu świadczenia. W tym miejscu warto ponownie odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. (I CSK 66/11, Lex nr 1133784) Sąd Najwyższy podkreślił, że: „Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia”. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 kwietnia 2017 r. (I ACa 957/16, Lex nr 2300210): „Już sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi w zasadzie nawet potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione oraz czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego”. Innymi słowy: stwierdzenie, że miało miejsce świadczenie nienależne zwalnia sąd z oceny, czy nastąpiło wzbogacenie po stronie pozwanej. Zbędne jest również ustalanie, czy accipiens powinien być liczony z obowiązkiem zwrotu. Ustalenie, że otrzymał świadczenie, które aktualnie nie jest należne wystarcza do uwzględnienia powództwa o zwrot tego świadczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że zbędna jest ta część rozważań Sądu Rejonowego, która odnosi się do istnienia wzbogacenia po stronie Gminy Miejskiej P., jak i do oceny, czy pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. Do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia, wydanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi po uchyleciu jego wcześniejszego orzeczenia na skutek skargi kasacyjnej powoda, świadczenie wyegzekwowane na podstawie prawomocnego orzeczenia było należne. Samo wniesienie skargi kasacyjnej przez powoda nie powodowało jeszcze obowiązku zwrotu świadczenia. Sytuacja uległa jednak zmianie po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny. Wówczas świadczenie stało się nienależne i w tym momencie powstała możliwość żądania jego zwrotu ze strony powoda.

Reasumując: przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia skutkowały jego zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzeniem na rzecz powoda kwoty 6300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami

od dnia doręczenia odpisu pozwu (6 grudnia 2016 r.) do dnia zapłaty. W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Powód bowiem żądał odsetek od daty wcześniejszej (30.10.2014 r.), ale pamiętać należy, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty (w niniejszej sprawie na dzień wydania prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 października 2014 r.) Jednak nie można utożsamiać terminów wymagalności i spełnienia świadczenia, ponieważ termin jego spełnienia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają bowiem terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Powód powoływał się na okoliczność wezwania pozwanej do zwrotu świadczenia i tekst takiego wezwania przedstawił z pozwem (karta 9-10 akt). Jednak nie przedstawił dowodu jego doręczenia, dlatego nie wiadomo, czy to wezwanie zostało pozwanej doręczone i w jakiej dacie. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na powodzie. Z tych przyczyn odsetki zostały zasądzone od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, bo w tej dacie niewątpliwie pozwana wiedziała już o żądaniu zwrotu nienależnego świadczenia.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zarówno pierwszoinstancyjnego, jak i drugoinstancyjnego zapadło na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. Powód ostatecznie uległ co do nieznacznej części swojego żądania (częściowo w zakresie odsetek), dlatego na pozwaną Sąd Okręgowy nałożył obowiązek zwrotu powodowi wszystkich poniesionych przez niego kosztów.

Koszty poniesione przez powoda przed sądem I instancji wyniosły ogółem 2667 złotych, w tym: opłata od pozwu – 250 złotych, opłata od pełnomocnictwa – 17 złotych i koszty zastępstwa – 2400 złotych obliczone stosownie do § 2 pkt 4 w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym przed 27.10.2016 r.

Koszty poniesione przez powoda przed sądem II instancji wyniosły ogółem 1215 złotych, w tym: opłata od apelacji 315 złotych i koszty zastępstwa – 900 złotych obliczone stosownie do § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym od 27.10.2016 r.